

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 2 listopada 1938 r.
sygn. akt II C 413/38**

Okoliczność złożenia oświadczenia woli w stanie świadomym, jest kwestią faktyczną, którą sąd może pominąć podczas rozprawy, jeżeli strony nie zakwestionują jej w treści apelacji.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego dr. W. Dbałowski

sędziowie Sądu Najwyższego: M. Stefko

W. Baczyński

przy udziale protokolanta aplikanta sądowego W. Nowakowskiego

na posiedzeniu jawnym 2 listopada 1938 r.

w sprawie Marii Kurkowej, ubezwłasnowolnionej działającej przez kuratora Jędrzeja Cichego

przeciwko Annie Szlachtovej

o uznanie kontraktu darowizny za nieważny

po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1937 r., sygn. akt II CA 929/37

skargę kasacyjną oddala i od pozwanej na rzecz powódki koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 202,50 zł zasądza.

Uzasadnienie

Skarga kasacyjna oparta na obydwu podstawach przewidzianych w art. 426 k.p.c.¹ jest bezzasadna.

Pozwana powołuje się na pogląd wyrażony w dziele prof. dra E. Bleulera pod tytułem „Lehrbuch der Psychiatrie”², że w każdym stadium choroby umysłowej z wyjątkiem chronicznej katatonii, może nastąpić poprawa tak daleko idąca, iż zanikają wszelkie objawy choroby umysłowej. Na tej podstawie zarzuca pozwana zaskarżonemu wyrokowi pogwałcenie istotnych przepisów postępowania polegające na tym, że biegły prof. dr Wachholz, który wydał opinię o stanie umysłowym powódki, nie uzupełnił swej opinii na rozprawie przez wyjaśnienie rzekomej nieścisłości w tej opinii w porównaniu z przytoczonym dziełem prof. dra E. Bleulera, który uważa za błędne zdanie, jakoby choroba umysłowa zwana hebefrenią była tylko chorobą

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. - Kodeks Postępowania Cywilnego, Dz.U. 1930 nr 83 poz. 651.

² E. Bleuler, *Lehrbuch der Psychiatrie*, Berlin 1937.

zapoczątkowaną w młodym wieku. Zarzut ten jest ze stanowiska podstawy kasacyjnej z art. 426 pkt 2 k.p.c. bezzasadny. Na posiedzeniu jawnym sądu pierwszej instancji z dnia 7 kwietnia 1937 (k. 118) odczytano wobec stron opinię pisemną biegłego prof. dra Wachholza. Pozwana działająca przez adwokata jako pełnomocnika procesowego przeciwko opinii tej nie podniosła żadnych zarzutów ani też nie wniosła o zażądanie od biegłego wyjaśnień ustnych (art. 311 § 1 k.p.c.), a zgłosiła tylko wniosek o poddanie powódki badaniu na klinice psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jeśli więc pozwana ani ustnie, ani pisemnie (art. 178 k.p.c.) nie zażądała uzupełnienia opinii biegłego wywodem ustnym ani nie twierdziła w postępowaniu w pierwszej instancji, że w chorobie umysłowej powódki istniały tzw. *lucida intervalla*, a w skardze apelacyjnej nie wytknęła braku ustnego wyводу biegłego, nie ma żadnej podstawy do zarzutu, że Sąd Apelacyjny uchybił przepisom postępowania poprzestając na pisemnej opinii biegłego, co zresztą zależało od uznania sądu (art. 311 § 1 k.p.c.).

Błędnie wywodzi kasacja, że Sąd Apelacyjny nie był władny zasłaniać się przepisem art. 404 k.p.c. i powinien był uwzględnić wniosek pozwanej o dodatkowe uzupełniające przesłuchanie biegłego prof. Wachholza, gdyż wniosek ten okazał się w tym stanie sprawy bezwzględnie koniecznością.

Przed wszystkim pozwana w skardze apelacyjnej wyraziła tylko przypuszczenie, że powódka mogła dokonać zwalczanej w tym procesie czynności prawnej w stanie tzw. *lucidum intervallum*, a poza tym ani w skardze apelacyjnej, ani na rozprawie apelacyjnej pozwana nie wniosła o dodatkowe przesłuchanie pomienionego biegłego.

Czy powódka w chwili zdziałania aktu darowizny była w pełni władz umysłowych, jest kwestią faktyczną, mógł więc Sąd Apelacyjny bez obrazy art. 404 k.p.c. pominąć podniesiony zresztą tylko w ogólnych zarysach w skardze apelacyjnej zarzut oparty na tzw. *lucidum intervallum*.

Wobec treści zeznań świadka Józefa Wintersa (k. 94), asesora notarialnego, który z powodu upływu czasu nie pamięta żadnych szczegółów dotyczących sporządzenia kontraktu notarialnego między stronami, pominięcie wniosku skarżącej o ponowne przesłuchanie tego świadka na treść jego rozmowy z powódką przed spisaniem kontraktu, nie narusza żadnego przepisu postępowania.

O ile skarga kasacyjna podstawę kasacyjną z art. 426 pkt 2 k.p.c. upatruje w tym, że Sąd Apelacyjny naruszył prawo przez niewłaściwe zastosowanie przepisu § 865 ABGB³ mylnie nazwanego § 867 ABGB, opierając się na opinii lekarskiej przez Sąd Apelacyjny za wystarczającą uznanej, Sąd Najwyższy dotyczące wywody pomija, jako wykraczające poza ramy podstawy kasacyjnej z art. 426 pkt 1 k.p.c. Ta podstawa

³ Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch für die gesammten deutschen Erbländer der Oesterreichischen Monarchie, Justizgesetzsammlung 1811 nr 946. Oficjalny tekst polski: *Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii Austriackiej*, Wiedeń 1811, cz. I-III.

bowiem polega na wykazaniu, że Sąd Apelacyjny ustalony przez siebie stan faktyczny błędnie ocenił pod względem prawnym (art. 439 w zw. z art. 426 k.p.c.).

Z tych zasad skarga kasacyjna dla braku usprawiedliwienia pod staw kasacyjnych uległa oddaleniu z mocy art. 436 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego polega na przepisach art. 98, art. 101 i 109 § 1 k.p.c.

[Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. - Kodeks Postępowania Cywilnego (k.p.c.): art. 98, art. 101, art. 109 art. 178, art. 311, art. 404, art. 426; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r.; Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii Austriackiej, Wiedeń 1811 (ABGB): § 865, § 867]